



niedziela

głos z Torunia

NR 40 (824) • J • ROK LIII • 3 X 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Jak paciorki różańca

Jak paciorki różańca przesuwają się chwile – śpiewamy w pieśni religijnej. Mija czas, większa część roku już za nami. Stoimy u progu miesiąca wyjątkowego, bo poświęconego Maryi. Tym razem mamy do opowiedzenia Matce Bożej wiele przykrych wydarzeń. Począwszy od katastrofy pod Smoleńskiem, poprzez kolejne fale powodzi, a na nieustannych potyczkach politycznych, w których kartą przetargową stał się krzyż, skończywszy. W naszych rodzinach kłopoty finansowe doskwierają coraz bardziej; żeby w drugiej połowie roku dostać się do lekarza specjalisty, trzeba mieć zdrowie i nerwy. W tym numerze m.in. ukazano świadków Miłości, którzy byli jednocześnie świadkami Różańca. Ich życie i umiłowanie modlitwy różańcowej są najlepszym dowodem na to, że warto zwracać się do Matki Bożej właśnie przez Różaniec. Pokazuje także niezmierzoną siłę modlitwy.

Różaniec nie jest łatwą formą modlitwy, wymaga czasu, a przede wszystkim uwagi i skupienia, by kolejne „Zdrowaś Maryjo” nie było tylko recytacją, lecz także rozmową z Bogiem. W takiej modlitewnej zadumie łatwiej usłyszeć kojące słowa Matki i poczuć ciepło Jej serca. Maryja z matczyną cierpliwością i czułością wysłucha wszystkich naszych prośb i ukoji nasz żal: „Jak paciorki różańca przesuwają się chwile, nasze smutki, radości i blaski. A Ty Bogu je zanieś, połączone w różaniec, Święta Panno Maryjo, pełna łaski!”.

Joanna Kruczyńska



BOŻENA SZTAJNER / NIEDZIELA

W NUMERZE:

Uroczystości ku czci św. Siostry Faustyny – w Toruniu

„Niedziela” pielgrzymuje na Jasną Górę – wyróżnienia dla osób z diecezji toruńskiej

Pieta chełmińska z Bierzgłowa

W październiku Kościół zachęca, by odkryć na nowo modlitwę różańcową i jej moc. Rozważanie tajemnic odkupienia – od Zwiastowania, poprzez ziemskie życie Jezusa, Jego mękę, śmierć i Zmartwychwstanie, do prawdy o niebie – kształtuje życie chrześcijan. Uczmy się od Jana Pawła II i świętych umiłowania tej ewangelicznej modlitwy oraz przeżywania wiary w łączności z Maryją, która prowadzi do Chrystusa, do zbawienia. Dlatego za odmówienie w całości przynajmniej jednej części Różańca (pięciu dziesiątek) w kościele, kaplicy, rodzinie, wspólnocie zakonnej, połączone z rozmyślaniami nad rozważanymi tajemnicami, można uzyskać odpust zupełny

pb

ŚWIADKOWIE MIŁOŚCI Z RÓŻAŃCEM W DŁONIACH

Rozpoczęliśmy październik tak przez nas ukochany miesiąc Różańca. Miesiąc, który w szczególny sposób przypomina nam umiłowanego papieża różańcowego – Jana Pawła II. Rozpoczynając nabożeństwa różańcowe, oczyma duszy widzimy Ojca Świętego z nieodłącznym różańcem w dłoni. Słyszymy jeszcze jego

„Zdrowaś”, kiedy prowadził modlitwę różańcową w każdą pierwszą sobotę miesiąca. To właśnie on dał wymowne świadectwo: „Różaniec jest moją ulubioną modlitwą”. Przy spotkaniu rozdawał różańce. Iluż z nas od tamtych lat pokochało tę modlitwę, o której niejednokrotnie mówiło się, że to „taka zwykła modlitwa, długa i taka nużąca”.

Jan Paweł II przekonał nas jednak – nie tylko słowem, lecz także swoim przykładem, że Różaniec nie jest zwykłą modlitwą; to jest sposób na życie!

„Jest to modlitwa przedziwna w swej prostocie i głębi. Oto bowiem – mówi Sługa Boży – na

dokończenie na str. IV



Stypendiści wraz z bp. Andrzejem Suskim

Obóz formacyjno-integracyjny

Lidzbark

W parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku Welskim w dniach 8-15 września gościli stypendiści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W obozie formacyjno-integracyjnym uczestniczyło ponad 200 tegorocznych maturzystów, stypendystów z 16 wspólnot akademickich z całej Polski. Tematem rekolekcji były słowa zaczerpnięte z Listu do Rzymian: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów...” (Rz 8, 15). To trzeci

taki obóz organizowany przez Fundację od 2008 r. Miał on przygotować niedawno przyjętych na studia młodych ludzi do życia w miastach akademickich i nowej studenckiej rzeczywistości. Stypendiści każdego dnia uczestniczyli w Eucharystii. Ewangelizowali także w szkołach, dzieląc się z młodzieżą wiarą i doświadczeniem Boga.

13 września bp Andrzej Suski przewodniczył Mszy św. dla stypendystów i wspólnoty parafialnej. Podczas kazania Ksiądz Biskup udzielił

młodzieży kilku wskazówek: „Nie zagubcie odpowiedniej hierarchii wartości, tego, co ważne, tego, co ważniejsze, i tego, co najważniejsze. To, że jesteśmy dziećmi Bożymi, bo mamy Ojca w niebie, należy do tej najwyższej hierarchii wartości”. Po liturgii młodzież podziękowała Biskupowi Andrzejowi, a zarazem wiernym diecezji toruńskiej za wsparcie modlitwne i za to, że jest taka fundacja, która umożliwia im dalszy rozwój intelektualno-duchowy.

Ks. Dawid Urbaniak

Znak wiary pokoleń

Bratian

W święto Podwyższenia Krzyża Świętego, 14 września, w parafii pw. św. Alberta Chmielowskiego w Bratianie ks. Edward Barański odprawił Mszę św. w intencji mieszkańców Kaczka. Po Mszy św. udano się z procesją do nowo postawionego krzyża. Według tradycji pierwszy krzyż w tym miejscu

został wzniesiony przez społeczność Kaczka ok. 300 lat temu, a ten, który wzniesiono, jest szósty. Przy krzyżu odmówiono Litanię do Krzyża Świętego. Wierni otoczyli znak wiary i trzymali w dłoniach małe krzyże. Ks. Edward Barański, dokonując obrzędu poświęcenia, przywołał słowa: „O krzyżu, drzewo życia, bądź nam znakiem Chry-

stusa”, wzywał do jedności oraz czerpania z mądrości krzyża.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele gminy Nowe Miasto Lubawskie, wójt Roman Trąpczyński oraz przewodniczący Mirosław Wodara.

Na końcu odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Mariola Plitt

SZKOLENIE

dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej organizuje szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych

Szkolenie odbędzie się 6 listopada w godzinach od 10 do 14. Wykłady będą przeprowadzone w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach przy ul. św. Antoniego 4. W programie szkolenia przewidziano następujące zagadnienia:

- ▶ liturgia sakramentów i sakramentaliów,
 - ▶ zadania fotografa i kamerzysty podczas liturgii w dokumentach i przepisach Konferencji Episkopatu Polski,
 - ▶ zasady praktyczne fotografowania i filmowania w kościołach.
- Uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikat upoważniający do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych. Koszt: 100 zł. Wpłata przy odbiorze certyfikatu.

Zgłoszenia należy kierować do 30 października pod adresem:

**Wydział Duszpasterski
Kurii Diecezjalnej
Toruńskiej
ul. Łazienna 18
87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30
lub drogą internetową:
torun@niedziela.pl
oraz
dzurek@diecezja.torun.pl**

**Ks. dr Dariusz Żurański
Dyrektor
Wydziału Duszpasterskiego
Kurii Diecezjalnej Toruńskiej**

16. Krajowe Dożynki Ekologiczne zgromadziły 11 września w Przysieku rolników ekologicznych oraz zwolenników zdrowej żywności. Świętowanie rozpoczęła Msza św., której przewodniczył ks. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników, w koncelebrze ks. Karola Dąbrowskiego CSMA, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich w Przysieku, oraz ks. prał. Daniela Adamowicza, dyrektora Caritas Diecezji Toruńskiej



ALEKSANDRA WOJDYŁO

Starostowie przekazują chleb na ręce kapłanów

Ekologiczne dożynki w Przysieku

Przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Ekoland” Danuta Pilarska przedstawiła sylwetki starostów. Byli to – Maria Jaskulska i Ryszard Piasecki. Maria Jaskulska od 20 lat wraz z mamą Władysławą prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo ekologiczne we wsi Drużyny, gmina Bobrowo, powiat Brodnica. Uprawia zboża oraz rośliny motylkowe. Z owoców i ziół przygotowuje herbaty, oliwy i nalewki. Jest również nauczycielką religii w Szkole Podstawowej w Drużynach. Ryszard Piasecki jest właścicielem piekarni „Słodka” w Toruniu i stawu rybnego. Od 8 lat prowadzi 12-hektarowe gospodarstwo nastawione na produkcję roślinną; są to uprawy ekologiczne.

Starostowie na ręce kapłanów złożyli bochen chleba, który następnie został pobłogosławiony. W dziękczynnej Mszy św. udział wzięli Jan Krzysztof Ardanowski, były doradca ds. rolnictwa w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, kierownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Przysieku oraz redaktor Michał Grabianka z Radia Maryja.

W homilii ks. Gański zwrócił się do rolników, aby – pracując na ziemi w łączności z Panem Bogiem – nie zapominali o bliźnim, szczególnie tym, który jest w potrzebie. Siłę do pracy i pomocy braciom należy czerpać z modlitwy. Modlitwą możemy wyprosić sobie Boże błogosławieństwo w pracy na roli. Bez Bożego błogosławieństwa każda

praca wniwecz się obraca – dodał diecezjalny duszpasterz rolników. Po Mszy św. dożynkowy korowód przy dźwiękach kapeli ludowej przemaszerował na teren oddziału Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, gdzie rozpoczął się festyn „Barwy lata, dary jesieni”. Tam m.in. rozstrzygnięto 3. edycję konkursu na „Najlepsze gospodarstwo ekologiczne”. Zwycięzcami w kategorii „Ekologia-Środowisko” zostali Aleksandra i Mieczysław Babalscy z Pokrzydowa (dekanat i powiat Brodnica). Państwo Babalscy – od 1986 r. prowadzą 9,50-hektarowe, certyfikowane gospodarstwo – są pionierami w skali kraju. Jako pierwsi przestawili swoje gospodarstwo na ekologiczne metody produkcji. Gospodar-

stwo specjalizuje się w produkcji starych gatunków zbóż, m.in. pszenicy orkisz, pszenicy płaskurki, oraz starych gatunków ziemniaków i drzew owocowych. Powiat brodnicki jest w diecezji toruńskiej „zagłębiem ekologicznym”, w którym działa blisko 100 takich gospodarstw. Warto dodać, że państwo Babalscy aktywnie uczestniczą w diecezjalnym duszpasterstwie rolników.

Do późnych godzin popołudniowych odbywały się wystawy, targi zdrowej żywności i prezentacje twórczości ludowej. Doradcy służyli fachową pomocą w dziedzinie upraw ekologicznych. Praca rolnika ekologicznego zyskuje zrozumienie coraz większej grupy społeczeństwa.

Aleksandra Wojdyło

Uroczystości odpustowe

Grudziądz

W dniach 7-8 września w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Grudziądzu odbyły się uroczystości odpustowe. Były one poprzedzone rekolekcjami, które w dniach 5-8 września prowadził o. Krzysztof z Zakroczymia.

7 września w kolegiacie Mszy św. przewodniczył ks. kan. Kazimierz Śmigecki, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski z Wąbrzeźna. Na Eucharystii byli obecni kapłani pochodzący z Grudziądza lub związani z nim. W środę od wczesnych godzin rannych przed

cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej odprowadzono Msze św., śpiewano Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz odmawiano modlitwy różańcowe. Sprawowano też Mszę św. dla chorych, której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w koncelebrze proboszcza ks. kan. Dariusza Kunickiego oraz ks. Andrzeja Bartmana, kapelana Szpitala Miejskiego w Grudziądzu. Nieustającą nowenną podczas czuwania przed obrazem prowadził dk. Damian Wysocki.

O godz. 17 bp Andrzej Suski odmówił przed obrazem Matki Bożej Łaskawej modlitwę zawierzenia parafii i Grudziądza Jej Opiekunce. Modlitwę różańcową rozpoczął ks. inf. Tadeusz Nowicki. Następnie pod przewodnictwem Księdza Biskupa ulicami Starego Miasta wyruszyła procesja z cudownym obrazem. Następnie rozpoczęła się Msza św. koncelebrzana, której przewodniczył i słowo Boże

wygłosił bp Andrzej Suski. Biskup Andrzej oznajmił, że Benedykt XVI podniósł grudziądzką kolegiatę do godności bazyliki mniejszej. Ta informacja została nagrodzona gromkimi oklaskami.

W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do słów Ewangelii. Podkreślił znaczenie Boga w życiu człowieka oraz zbawczą miłość Jezusa Chrystusa, który odkupił świat. To On jest pierwszy i ostatni. Maryja, Matka Jezusa, która do końca stała pod krzyżem Syna, jest zawsze po naszej stronie. Czy my zawsze jesteśmy po stronie Jezusa i Jego Matki? Maryja jest naszą pomocą, pociechą i źródłem łask. Wezwaniem: „Otwierajmy przed naszą Matką serca i powiedzmy Jej, co nas boli” – zakończył homilię bp Andrzej Suski. Po Komunii św. Ksiądz Biskup poświęcił wizerunki Matki Bożej Łaskawej, które zostały przyniesione przez wiernych. Liturgię ubogacał śpiewem chór parafialny.

Zenon Zaremba



Procesja z obrazem Matki Bożej Łaskawej na ulicach Grudziądza

ARCHIWUM PARAFII

ŚWIADKOWIE MIŁOŚCI Z RÓŻAŃCEM W DŁONIACH

dokończenie ze str. 1

kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Ta prosta modlitwa pulsuje więc niejako życiem ludzkim". Ojciec Święty wyjawiał nam, że on sam tak właśnie uczynił: wprowadził swoje życie i cały swój pontyfikat w codzienny rytm Różańca. Nauczył i nas, jak – od porannego pacierza i modlitwy „Anioł Pański” aż do modlitwy wieczornej „Zdrowaś Maryjo” – ma wystukiwać rytm poszczególnych godzin i przenikać wszystkie nasze dni.

Szczególnie teraz, w październiku, w kościołach, przy kapliczkach przydrożnych, w domach rodzinnych, we wspólnotach – sercem i ustami pozdrawiamy Maryję, Matkę Najlepszą i powierzamy Jej wszystkich, wszystko i siebie samych. „Zdrowaś Maryjo” tylekroć powtarzane oddaje nas wciąż na nowo w dobre ręce Matki; Tej, która u stóp krzyża Jezusowego przyjęła nas za swoje dzieci i już nigdy nas nie wyrzeka. Różaniec to święty łańcuch wzajemnej miłości, który łączy nas z Matką. Z naszych serc i rąk idzie do serca i dłoni Matki, aby owocami powtarzanych „Zdrowaś” mogła obdarować nie tylko nas samych, lecz także wszystkich, których Jej polecamy.

Modlitwa różańcowa była kształtowana przez wiele lat, aż do obecnie znanej formy. Ogromne zasługi w jej propagowaniu mieli święci i papieże. Niekwestionowane zasługi odniósł zakon kaznodziejski dominikanów, dlatego średnio-wieczne malowidła przedstawiają właśnie św. Dominika otrzymującego z rąk Matki Bożej sznur do liczenia „Zdrowaś Maryjo”, czyli różaniec. Po Soborze Trydenckim modlitwa różańcowa stała się praktyką wszystkich rodzin chrześcijańskich.

„Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby wyjednać pokój dla świata i koniec wojny!” – zachęcała Matka

Boża dzieci fatimskie. Najprawdopodobniej to właśnie przesłanie z objawień Matki Bożej w Fatimie z 1917 r. rozpowszechniło Różaniec w całej niemal społeczności chrześcijan. Podobnie zresztą i modlitwa, o którą prosi w nim Matka Boża: „O mój Jezus, przebac nam nasze grzechy”. Bł. Maria Karłowska w 1930 r. poleciła swoim siostrą dodawać do tajemnic różańcowych tę właśnie modlitwę fatimską.

Do stroju zakonnego swych siostr Matka Maria włączyła duży różaniec, wyjaśniając, że „różaniec, który siostry przy pasku noszą, jest znakiem, że w szczególny spo-



Różaniec... okrągłe paciorki przesuwają się w palcach delikatnie... ciepło... dotykając wielkich tajemnic, wyrytych w historii zbawienia... dotykały tego, co było, jest i będzie... dotykają i mnie – udziałowca tego wszystkiego... („Przemyślenia”, Toszek – Tworóg 1991-93)

sób należą do Najświętszej Maryi Panny, co je powinno zachęcać do odmawiania go codziennie z wielkim nabożeństwem". Możemy powiedzieć to samo o wszystkich, w których dłoniach jest widoczny różaniec.

Spróbujmy spojrzeć na te sprawy według myśli Błogosławionej Pasterki z Jabłonowskiego Wzgórza. Przez całe apostolskie życie Różaniec można by nazwać nieodłącznym atrybutem modlitwy Matki Marii i znakiem jej zawie-

żenia Bogarodzicy. Wspominano, że „Różaniec święty zawsze odmawiała, za zdrowia i w chorobie. Przy nawale zajęć przesuwiała dyskretnie paciorki różańca, jednocześnie kontynuując rozmowę, i nie tracąc jej wątku (miała bowiem dar podzielności uwagi). Zobowiązała się nawet ślubem do codziennego odmawiania całego Różańca". W ten sposób różańcowe „Zdrowaś Maryjo” zrosło się niejako z życiem Błogosławionej.

W swoich pismach Matka Maria wkłada w usta Maryi taką obietnicę: „Jeżeli będziecie odmawiać Różaniec na moją cześć, nie opuszczę was, będę z wami po wszystkie czasy! Skoro Syn Boży obrał Mnie za swoją Matkę, każdej mej prośby gotów jest wysłuchać. Gdy Jego sprawiedliwość domaga się, by odrzucił grzesznika, Ja proszę, aby mu przynajmniej dał czas do nawrócenia się i pokuty – i On wysłuchuje mojej modlitwy. Bądź więc napełniona ufnością, bo Ja wszystko mogę dla tych, którzy się do mnie pobożnie uciekają. Otrzymuję dla nich wielkie łaski i dary. Doznasz pomocy, jeżeli będziesz miała zaufanie do Mnie!”.

Na tej podstawie Maria Karłowska doznała skutków bezwarunkowego zawierzenia Maryi w swoim życiu osobistym i w zleconym jej przez Opatrzność dziele apostolskim. Z jaką radością spotkała dobre oblicze Matki Nieustającej Pomocy w kościele zamkowym w Jabłonowie, gdy w 1932 r. przybyła tutaj, aby pertraktować w sprawie nabycia posiadłości jabłonowskiej na dom generalny i szkołę gospodarczą dla dziewcząt! Nie wątpimy, że właśnie Jej zawierzyła mające powstać nowe dzieło. Bo jakże nie oddać tego Maryi, skoro Syn Boży nie wahał się zawierzyć Jej samego siebie w chwili Wcielenia, a potem pozwolił Matce kształtować siebie jako Syna Człowieczego?

Bł. Matka Maria mówi, że właśnie „przez modlitwę oddajemy się w ręce Boga, stając się przez to narzędziem do Jego dzieł i wyroków. Kto orze i sieje z oczyma utkwionymi w górę, ten uprasza sobie u Boga wzrost pomyślny. Twierdzi też, że Matka Boża działa cuda przez Różaniec, gdy równocześnie z odmawianiem „Zdrowasiek” staramy się naśladować Jej cnoty”.

Matka Maria mówi, że potęga „modlitwy więcej znaczy, niż tysiączne wysiłki uczonych, a tym większy odnosi triumf nad złem, im bardziej ufa w pokorze – i dodaje: Bogu ufam, że przez Różaniec będzie wszystko!”.

Zdaniem wielu świętych, m.in. św. Jana Vianneya, św. Gerarda Majelli, „Zdrowaś Maryjo” dobrze odmówione, tzn. z uwagą i pobożnością, jest uświęceniem duszy, weselem aniołów, pieśnią wybranych, pociechą Maryi i chwałą Trójcy Świętej; jest nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki; jest młotem, który go miażdży. Jaką moc nad złem ma pobożnie odmawiany Różaniec, może świadczyć fakt z życia Błogosławionej, o którym wspominają świadkowie: Kiedyś wstając rano Matka Maria znalazła na swym stoliku porozrywany na kawałki różaniec – tak szatan zemścił się w nocy za odmawiane przez nią „Zdrowaśki”.

Sługa Boży kard. Prymas Stefan Wyszyński zachęca: „Opaszmy kulę ziemską różańcem! Gdy na tyle problemów rady nie mamy, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się. Modlitwa może pomóc! Ona zdolna jest oświecić umysł, poprawić wolę ludzką”.

W świetle tych rozważań byłoby dobrze uświadomić sobie, że jednym ze znaków rozpoznawczych świadków Miłości – czyli Chrystusa Pana – jest właśnie Różaniec. Zastanówmy się więc, jak ustawić swoją codzienność, by nie zboczyć ze ścieżki świadków. Potrzeba nam na pewno tych wymownych obrazów, oświetlających nasze sytuacje radosne, nasze dni trudne i bolesne, naszą codzienną pracę i stające przed nami zadania, a także okoliczności budzące nadzieję, która zawieść nie może, a sięga aż do tronu Ojca w niebie. Potrzeba nam tych obrazów, które kontemplujemy w rozważaniach różańcowych, abyśmy umieli odnaleźć właściwy sposób na życie – zgodne z mianem świadków Miłości, wiernie pełniących wolę Bożą.

Bł. Matka Maria Karłowska woła do nas z Jabłonowskiego Wzgórza: „Październik rozpoczęty! Bogu ufam, że przez Różaniec będzie wszystko! Przez Różaniec święty zdobędziecie olbrzymie łaski!”.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

18. DIECEZJALNY FESTIWAL PIEŚNI I PIOSENKI RELIGIJNEJ

16 października odbędzie się 18. Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w Kowalewie Pomorskim. Honorowy patronat objęli Biskup Diecezjalny Toruński oraz Burmistrz Kowalewa Pomorskiego. Mottem jest wezwanie: „Bądźmy świadkami Miłości!”.

Festiwal rozpocznie się Mszą św. o godz. 9 w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim. Przesłuchania odbędą się w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Do konkursu mogą przystąpić zespoły wokalnie-instrumentalne, chóry, schole, duety i soliści. Uczestnicy będą oceniani w następujących kategoriach: I – soliści młodszy (5-15 lat), soliści starsi (od 16 lat); II – zespoły młodsze (do 15 lat), zespoły starsze (od 16 lat); III – schole młodsze (do 15 lat), schole starsze (od 16 lat); IV – chóry młodsze (6-15 lat), chóry starsze (od 16 lat).

Repertuar obejmuje 2 dowolne utwory muzyczne o charakterze religijnym, których czas prezentacji nie może przekroczyć 10 minut.

Zainteresowani uczestnictwem w festiwalu są proszeni o odesłanie do 10 października wypełnionej karty zgłoszeń pod adresem: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Władysława St. Reymonta, Plac Wolności 13, 87-410 Kowalewo Pomorskie.

Kartę można odebrać w ośrodku; bliższe informacje: tel. (56) 684-11-74, fax (56) 684-09-20, e-mail: mgokkowalewo@xl.wp.pl.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY



W liturgiczne wspomnienie św. Siostry Faustyny, zarazem 72. rocznicę jej narodzin dla nieba, we wtorek, 5 października o godz. 15 (Godzina Miłosierdzia) w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Kozaczych Górach odbędzie się uroczystości odpustowe ku czci Świętej Patronki. Przewodniczyć im będzie bp Józef Szamocki. Wszystkich czcicieli Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny jak najserdeczniej zaprasza

Ks. prał. Stanisław Majewski
Kustosz sanktuarium
wraz z duszpasterzami

„REKOLEKCJE”

Kolejny tom pism bł. Marii Karłowskiej prezentuje nam „Rekolekcje”, które opracowała założycielka zgromadzenia dla sióstr pasterek. Ich oryginalny tytuł brzmi: „Rekolekcje 10-dniowe dla Pasterek, aby dojść do doskonałości”. Rekolekcje powstawały zapewne stopniowo, przez dłuższy czas. Wiemy, kiedy zostały ukończone, gdyż Błogosławiona podaje na pierwszej stronie datę 8 grudnia, czyli uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 1904 r.

Z przekazu sióstr wiemy, że w grudniu 1904 r. Matka Maria ciężko chorowała. Świat katolicki obchodził wówczas uroczystość 50-lecie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Późniejsza Błogosławiona nie miała możliwości podkreślenia tej pamiętnej rocznicy w domu winiarskim, a z powodu jej choroby siostrom zabrakło nawet zwykłych konferencji i rozmów duchowych, w których znalazłyby pobudkę do pogłębienia życia wewnętrznego w oparciu o nabożeństwo do Matki Bożej. Dlatego zapragnęła w jakiś sposób nadrobić ten – w jej mniemaniu – brak uczczenia Niepokalanego.



Rekolekcje mają formę poufnej rozmowy Najświętszej Maryi Panny z duszą pobożną dążącą do doskonałości. Z pewnością – jak uważają siostry – odsłoniła w nich własne przeżycia duchowe, dzięki którym znalazła odpowiednie wskazówki, jak osiągnąć postępowanie w pokorze, aż do całkowitego zjednoczenia z Bogiem w miłości.

„Rekolekcje” przypominają w swojej strukturze ćwiczenia duchowe opracowane przez św. Ignacego Loyolę. Obejmują one w sumie 30 rozmyślań oraz 24 nauki, które zostały podzielone na 10 dni. W oryginale stanowi to 112 stron rękopisu. Opracowane przez Błogosławioną teksty nie były prawdopodobnie przeznaczone do czytania bezpośredniego przez siostry, ale stanowiły raczej podstawę do głoszenia przez nią samą lub inną siostrę konferencji i rozmyślań podczas rekolekcji.

Waldemar Rozynkowski
Publikację można nabyć w Domu Generalnym Sióstr Pasterek w Jabłonowie Pomorskim

Moja Duszo! Pierwszą rzeczą, którą mieć trzeba, aby zacząć drogę Doskonałości, to jest: że trzeba jej gorąco pragnąć! Nie podobno nabyć rzeczy wielkiej wagi i ceny, jeżeli jej się wprzód bardzo nie pragnęło, bo to pragnienie pomaga do przezwyciężenia wszelkich przeszkód i trudności w nabyciu jej. Wielkie pragnienie zdobycia sobie chwały robi, że wojskowi i życie w tym celu chętnie narażają; z pewnością bez tego wielkiego pragnienia nigdy by się nie wystawili na tyle niebezpieczeństw.

Moja Duszo! Doskonałość jest rzeczą tak piękną, tak drogą i nieocenioną, że jej nie mogą dostąpić niedbali i niepragnący. Bóg ją dał świętym po wielu gorących prośbach i staraniach. Nawet Mnie ją dał dla wielkiego pragnienia mego; to pragnienie jest konieczne, aby dusza się chwycić mogła chętnie tego, co jest potrzebne do nabycia Doskonałości. Kupiec, aby się wzbogacić, przedsięwzięcie długie drogi lądem i morzem, byle dopiąć celu.

Duszo moja – Niebo jest tanie, trzeba go tylko pragnąć, a Bóg je daje. Doskonałość się daje za nic temu, który jej pragnie, jak należy; bo to pragnienie posiadania jej robi, że nic mu nie jest ciężkim i trudnym, ale owszem, słodkim i przyjemnym.

Jakub, pragnąc poślubić Rachelę, nie czuł i za nic sobie miał te 14 lat ciężkiej służby, aby ją dostać!

Męczennicy prawie nie czuli tortur, które im zadawano, dla wielkiego pragnienia, jakie mieli: oglądania co najprędzej Boga. O, jak gorące ich pragnienie było – połączenia się z Bogiem na wieki!

O Królowo Męczenników! Jakże bym chciała mieć to wielkie pragnienie Doskonałości! Uproś mi je!

Tak, Matko Niepokalanie Poczęta, pragnę najwyższej Doskonałości i nie chcę się w niczym oszczędzać, aby ją otrzymać od Boga (s. 41-42).

„Rekolekcje”, bł. Maria Karłowska



Helena Maniakowska

Współpracuje z „Głosem z Torunia” od początku istnienia, czyli od 1994 r. Sama o sobie mówi, że jest „babcią redakcyjną”. Każdy, kto spotkał się z nią, pamięta jej uśmiech, życzliwość i jasne widzenie świata. A źródłem takiej postawy jest żarliwa wiara i modlitwa. Współpracownicy podkreślają jej radość, zaangażowanie w życie redakcji i interesowanie się wydarzeniami związanymi z funkcjonowaniem tygodnika oraz pracownikami.

Pani Helena z gorliwością realizuje zadania zlecone przez redaktora odpowiedzialnego. W kręgu tematów, które chętnie podejmuje na łamach „Głosu z Torunia”, są m.in. losy ludzi zesłanych na Sybir oraz koleje życia wybitnych postaci nauki i sztuki. Oprócz zadań zleconych poszukuje tematów godnych prezentacji w tygodniku. Dociera do ciekawych osób, rozmawia z nimi i ich historię czy pasję przedstawia czytelnikom. Nie ma znaczenia czas i miejsce, bo pani Helena nawet na wakacjach pisze artykuły i wysyła je do redakcji, a tematy – jak sama mówi – „po prostu same wchodzą jej w ręce”.

Zaangażowanie w sprawy redakcji, a także dobro i radość zostały zauważone i docenione, ponieważ Helena Maniakowska jest laureatką medalu „Mater Verbi” 2010.

pb



Zofia Sołtys

Laureatka wyróżnienia w konkursie „Niedzieli” nt. „Mój krzyż”, związana z Klubem Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu, ewangelizuje przez media, czyta „Niedzielę” i przekazuje ją kolejnym osobom. Zdecydowała się na udział w konkursie, by podzielić się historią porzuconego krucyfiksu, który teraz odnowiony i poświęcony wisi na honorowym miejscu. Ta opowieść jest świadectwem wiary, miłości i działania Opatrzności Bożej. Stanowi również odpowiedź na wezwanie Jezusa: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23).

„Krzyż to moje dobro” – mówi pani Zofia – i podkreśla: „Modliłam się za tych, którzy ten krzyż porzucili”. Umiłowanie Boga i bliźnich oraz otwartość na świat i ludzi sprawiają, że pani Zofia ma wielu przyjaciół. Jej serdeczność, życzliwość i radość są znakiem pójścia za Chrystusem, który jest drogą, prawdą i życiem.

pb

„Niedziela” pielgrzymuje na

W dniach 17-18 września odbyła 14. pielgrzymka pracowników „Niedzieli”, czytelników i przyjaciół tygodnika. Modlitewna część miała miejsce w Bazylice Jasnogórskiej, a spotkania trwały w redakcyjnej auli

W trzecią sobotę września każdego roku pracownicy, czytelnicy i przyjaciele Tygodnika Katolickiego „Niedziela” pielgrzymują na Jasną Górę. Tegoroczne modlitewne spotkanie przed Cudownym Obliczem Częstochowskiej Pani i Królowej, która jest nie tylko Matką, lecz także Pierwszą i Główną Redaktorką, miało miejsce 18 września, w przeddzień Niedzieli Środków Społecznego Przekazu, i przebiegało pod hasłem: „Ku chwale ołtarzy. Przed beatyfikacją sługi Bożego Jana Pawła II”. Pielgrzymi powierzali Maryi tajemnice serc, szukali u Niej rady i pomocy. Dlatego zebrali się w Bazylice Jasnogórskiej na konselebrowanej Mszy św. pod przewodnictwem i z homilią bp. Antoniego Pacyfika Dydycza – biskupa drohiczyńskiego oraz odmówili Akt Oddania Matce Bożej Wspólnoty i Dzieła „Niedzieli”.

Kolejną część, która miała miejsce w auli redakcji „Niedzieli”, rozpoczął ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny „Niedzieli”. Ksiądz Infułat wręczył statuetkę „Sursum Corda” ordynariuszowi diecezji drohiczyńskiej bp. Antoniemu Pacyfikowi Dydyczowi, o. dr. Tadeuszowi Rydzkowi – dyrektorowi Radia Maryja w Toruniu i o. Stanisławo-

wi Pięćce OFM Conv., gwardiano- wi klasztoru ojców franciszkanów w Niepokalanowie, a także dyplomy i medale „Mater Verbi” 2010. Odznaczenie te są przyznawane osobom szczególnie zasłużonym dla dzieła „Niedzieli” oraz pracującym na rzecz ewangelizacji przez media. Z diecezji toruńskiej wyróżniono medalem „Mater Verbi” Helenę Maniakowską z Torunia.

Nawiązaniem do hasła pielgrzymki był wykład pt. „Nowenna ku chwale ołtarzy. Przed beatyfikacją Ojca Świętego Jana Pawła II” wygłoszony przez ks. prał. Jana Droba, prezesa Zarządu Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Na następny punkt programu z niecierpliwością czekali uczestnicy konkursu „Niedzieli” pod hasłem: „Mój krzyż”, który tego dnia został rozstrzygnięty. Jury przyznało I i II nagrodę oraz 23 równorzędne wyróżnienia. Wśród wyróżnień znajduje się praca „Porzucony krzyż” autorstwa Zofii Sołtys z Grudziądza. Prace konkursowe nagrodzone i wyróżnione ukazały się w wydaniu książkowym. Publikację można zamówić pod adresem: Redakcja Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, <http://ksiegarnia.niedziela.pl>, telefonicznie tel. (34) 365-19-17

Porzucony krzyż

Działo się to w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W dni powszednie uczęszczałam na Mszę św. poranną do kościoła Księży Marianów w Grudziądzu. Przez kilka dni intrygował mnie krzyż oparty o ścianę na bocznym ołtarzu; obok karteczka z ręcznie napisanym tekstem: „Porzucony krzyż”. Zapytałam pana Bronka, zakrystiana, co to ma znaczyć. Uzyskałam odpowiedź, że ten krzyż ktoś podrzucił na terenie przykościelnym. Zrobiło mi się przykro. Zapytałam więc, czy mogę go zabrać, i uzyskałam zgodę. Drzewo krzyża było mocno zniszczone, wizerunek Chrystusa również. Postanowiłam poprosić znajomego dekoratora, aby całość odrestaurował z myślą, że ten symbol naszej wiary podaruję mojej córce do uzyskanego przez Opatrzność Bożą mieszkania. Córka z mężem i trzy-

letnim synkiem mieszkali wtedy kątem u teściów, w małym spółdzielczym pokoiku w Poznaniu. W drodze było drugie dziecko. Perspektywa własnego mieszkania w dużym mieście to było wtedy kilkanaście lat oczekiwania. O aborcji w ogóle nie było mowy. Jak to jednak działa Opatrzność Boża, do której i matka zwracała się o pomoc. W Poznaniu na Starym Mieście mieszkał 80-letni emerytowany wojskowy, inwalida poruszający się na wózku. Był bezdzietnym wdowcem. W wyniku zdarzenia losowego znalazł się pewnego dnia bez opieki. Zaprzyjaźniony był z matką mojego grudziądzkiego zięcia, która studiując w Poznaniu, mieszkała u tych państwa. Serce nakazywało jej okazać wdzięczność wujkowi (tak go nazywała) w sytuacji, w której się znalazł. Poleciła więc temu panu rodzinę mojej córki, poręczając ich uczciwość. Te dwie „stro-

Jasną Górę



Statuetka „Sursum Corda” dla o. dr. Tadeusza Rydzka

lub (34) 369-43-00 oraz pocztą elektroniczną – e-mail: kolportaz@niedziela.pl.

Program ubogacała muzyka i pieśń. W tym roku wystąpiła krakowska śpiewaczka Ewa Warta-Śmietana. Doroczne spotkanie zakończył wspólny posiłek w siedzibie redakcji.

Na zakończenie warto dodać, że sobotnie spotkanie poprzedziły warsztaty, które odbyły się w piątek w auli redakcji. Zgromadziły one dyrektorów katolickich rozgłośni radiowych i pracowników redakcji lokalnych. Przemyślenia na temat Kościoła, dzieła ewangelizacji, bieżącej sytuacji na rynku mediów, problemów Ojczyzny i ważnych zjawisk, jakie dzieją się w kraju rozpoczął wykład bp. Adama Lepy, biskupa pomocniczego archidiecezji łódzkiej. W dyskusji zaproponowano m.in. utworzenie wspólnej bazy katolickich programów radiowych oraz pomoc. **Beata Pieczykura**

ny” przecież się nie znają. Ale wszystko dobrze się zakończyło. Moja córka jest dyplomowaną pielęgniarką, więc nie było przeszkód, aby została zawarta prawna umowa o opiekę nad samotnym panem w zamian za mieszkanie. Moje dzieci uczciwie opiekowały się starszym panem, nawiązała się między nimi przyjaźń, moi dwaj wnukowie wnosili do pokoju „wujka” swoje dziecięce szczecioty, a on miał im wiele do opowiadania ze swojego długiego życia. Zmarł przy końcu lat osiemdziesiątych; pogrzeb, dbałość o grób i pamięć modlitewną za „wujka” i jego żonę należą w dalszym ciągu do moich dzieci. A w ich mieszkaniu, na honorowym miejscu wisi ten porzucony, odnowiony, poświęcony na nowo krzyż. PS Modliłam się za tych, którzy ten krzyż porzucili.

Zofia Sołtys



Uczestnicy wakacyjnego wypoczynku

Działdowskie Centrum Caritas dzieciom

W miesiącach wakacyjnych Działdowskie Centrum Caritas przy współpracy sponsorów publicznych i indywidualnych oraz fundacji zorganizowało wypoczynek dla blisko 300 dzieci i młodzieży z terenu powiatu działdowskiego, a także z okolic Sandomierza. Wypoczynek przybrał formę 11-dniowych kolonii na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Rytlebłota” w Zbicznie oraz półkolonii odbywających się w placówkach Działdowskiego Centrum Caritas. Obie formy odpoczynku zostały zorganizowane w dwóch turnusach. Dzieci miały zagwarantowane pełne wyżywienie i opiekę, a także komfortowe warunki spędzania czasu. Zwiedzając ciekawe miejsca, doskonaliły wiedzę i umiejętności. Dyrektor Działdowskiego Centrum Caritas ks. Zdzisław Syldatk zadbał o duchowe przeżycie tego czasu.

Edyta Sieracka

Pieta chełmińska z Bierzgłowa

Wśród wielu maryjnych przedstawień ikonograficznych szczególną pozycję zajmuje przedstawienie zwane pietą, w słownictwie języka włoskiego oznaczające litość, miłosierdzie, pobożność. Natomiast w sztuce przedstawieniowej odnosi się do Matki Bożej Bolesnej ujętej w pozycji siedzącej z leżącym na Jej kolanach martwym ciałem Chrystusa po zdjęciu z krzyża. Najbardziej znaną rzeźbą w świecie jest pieta Michała Anioła z 1499 r. znajdująca się w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

W sztuce pomorskiej, a zwłaszcza na terenie ziemi chełmińskiej, szczególnej czci nabrało malarskie przedstawienie piety w łaskami słynącym obrazie Matki Bożej Chełmińskiej, znajdującym się w ołtarzu bocznej kaplicy kościoła archiprezbiterialnego w Chełmnie n. Wisłą. Matka Boża jest odziana w czerwoną suknię i okryta ciemnoniebieskim płaszczem, z szeroko

rozwartymi rękoma, smutnym wzrokiem wpatrująca się w niebo, a Jej serce przenika miecz boleści. Spoczywające na Jej kolanach ciało Chrystusa jest okryte perizonium. Chełmińska pieta znalazła swe naśladownictwo w wielu replikach. Jedną z nich jest przedstawienie na rewersie późnobarokowego feretronu z połowy XVIII wieku w kościele parafialnym w Bierzgłowie. Feretron ten, którego awers zdobi malarskie ujęcie wizerunku Chrystusa Bolesciwego, do niedawna bardzo zniszczony, w ostatnim czasie nabrał nowego blasku. Dzięki staraniom ks. kan. dr. Rajmunda Ponczka został odnowiony przez konserwatorów dzieł sztuki Barbarę i Andrzeja Warszkich. W ten sposób wnętrze gotyckiej świątyni w Bierzgłowie wzbogaciło się o kolejne odrestaurowane zabytkowe dzieło sztuki sakralnej.

Marian Dorawa



Wnętrze gotyckiej świątyni w Bierzgłowie wzbogaciło się o kolejne odrestaurowane zabytkowe dzieło sztuki sakralnej

Żyjmy mocą łaski

W dniach 12-13 września w Krakowie odbyło się sympozjum z okazji 15. rocznicy powstania Wspólnot dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów, w którym uczestniczyli przedstawiciele wspólnot z 36 diecezji polskich. Diecezję toruńską reprezentowali członkowie 5 wspólnot z 11 parafii.

Pierwszy dzień w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach rozpoczęło o godz. 15 Koronką do Miłosierdzia Bożego. Następnie była koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem o. Jana Mikruta CSsR. Uroczystego otwarcia sympozjum w łagiewnickiej auli dokonał o. Mikrut CSsR, powitał zebranych i zaprosił do stołu prezydalnego Ewę Nosiadek, założycielkę i krajową animatorkę Wspólnot dla Intronizacji NSPJ, ks. prof. Władysława Kubika SJ oraz ks. prof. Janusza Królikowskiego SJ. Następnie Ewa Nosiadek mówiła o zaangażowaniu świeckich w dzieło intronizacji jako potrzebie serca i naszych czasów, przedstawiając historię powstawania wspólnot, a także o działalności i metodach formacji, zarówno świeckich, jak i kapłanów.

Ks. prof. Władysław Kubik SJ zaprezentował duchowość sługi Bożej Rozalii Celak na podstawie jej pism jako inspiracji do świętości. Wskazał na jej drogę pokory, cierpienia, przez które Bóg stopniowo przygotowywał ją do dalszych cierpień. Rozalia nie czuła się wyróżniona, bo wielu ludzi otrzymuje łaskę do współpracy z Bogiem na drodze do świętości. W tęsknocie za Bogiem dążyła do rozpoznania Jego woli w swoim życiu, odczuwając jednocześnie odrzucenie i wzgardę wielu ludzi. Miała silne poczucie swojej maleńkości. Wobec spowiedników przejawiała bezwzględne posłuszeństwo. Rozalia Celak wpisuje się w historię kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Ks. prof. Królikowski SJ mówił o Eucharystii jako źródle i szczycie chrześcijaństwa w duchowości i działalności wspólnot. Wskazał na imperatyw pogłębiania rozumienia Eucharystii, bo „trzeba wiele miłować Tego, który



Diecezję toruńską reprezentowali członkowie 5 wspólnot z 11 parafii

nas wiele umiłował”, a z tego musi zrodzić się konkretne działanie. Ten dzień zakończył się adoracją Najświętszego Sakramentu oraz Apelem Jasnogórskim.

Drugiego dnia został odczytany tekst „Wynagrodzenie w kulcie NSJ i życiu społecznym obecnie” autorstwa ks. prof. Królikowskiego SJ. O. Jan Mikrut CSsR przedstawił różne formy apostołstwa wspólnot oraz genezę osobistego zaangażowania się w posługę w dziele intronizacji. Po świadectwie animatorki ze wspólnoty sandomierskiej nastąpiła przerwa. Kolejnym punktem było nawiedzenie grobów założyciela wspólnoty krakowskiej śp. Janusza Nosiadka i Rozalii Celak.

Zwieńczeniem sympozjum była koncelebrowana Msza św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa pod przewodnictwem bp. Jana Skodonia w intencji beatyfikacji sługi Bożej Rozalii Celak. W homilii Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na jedność i posłuszeństwo w Kościele, a także pewną hierarchię nauczania. Mówił, że objawienia prywatne zawsze ożywiały wiarę i gorliwość apostołską wiernych. Od Rozalii Celak uczymy się umiłowania, oddania, ufności Bogu, cierpliwego niesienia krzyża, oddania drugiemu człowiekowi w miłości miłosiernej. Trzeba jednak pamiętać, że każde apostołstwo spotyka się ze sprzeciwem szatana, jednak „fale nie zatopią łodzi Jezusowej”.

Helena Maniakowska

Ekspliacja jest szczególnym aktem miłości Boga za grzechy osobiste i całego świata. Oprócz Komunii św. wynagradzającej zachęca się też do podejmowania czynów wynagradzających. Wynagradzanie ma mocne zakorzenienie w tradycji duchowej, zwłaszcza w kulcie Najświętszego Serca Jezusa. Świętość jest istotnym przymiotem Boga oraz pierwszorzędnym znamiem Jego działania w świecie. Z świętości Bożej rodzi się następnie świętość człowieka, w niej dojrzewa i w niej znajduje swoje wypełnienie. Świętość w Bogu oznacza pewną całościowość i integralność. Serce jest narzędziem całościowości. Jednak człowiek doświadcza rozcięcia między tym, do czego fundamentalnie dąży jego serce, a tym, co faktycznie urzeczywistnia on przez swoje wybory i działania. Serce Jezusa ukazuje nam, wierzącym, rzecz bardzo zasadniczą, a mianowicie, że ten grzechowy rozróż i nieporządek może być naprawiony i przekroczony przez miłość. Porządek miłości jest nie tylko darem, ale jest zadaniem. Wynagrodzenie, wpisując się spójnie w strukturę zbawienia i bytu ludzkiego, jest w najwyższym stopniu odpowiednie z teologicznego i duchowego punktu widzenia. Jest ono ściśle związane z pojęciem świętości rozumianej jako całościowość i integralność, której najwyższym wyrażeniem, sprawcą, wzorem i gwarantem jest sam Bóg. Serce Jezusa przepełnione miłością i skonkretyzowane w wynagrodzeniu za grzechy nasze i całego świata może i powinno być mocą, która utrwała nasze praktyki wynagradzające. Człowiek w swoim sercu niewątpliwie odkrywa potrzebę i możliwość udziału w jedynym wynagrodzeniu dokonany przez Jezusa Chrystusa

„Wynagrodzenie w kulcie NSJ i życiu społecznym obecnie”

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38